



GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 10(75) 2002 październik 2002

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE

Witaj nauko!

Skończyło się lato – szczęśliwy czas dla naszych dzieci. Chcielibyśmy opowiedzieć czytelnikom naszej gazety, jak wyglądało pożegnanie z lata we Wspólnocie Kultury polskiej im. Jana Kochanowskiego w Oziersku.

Uroczystość rozpoczęła msza święta. Po niej nasz prezes, pan W. Lewiński, powitał uczniów i nauczycieli rozpoczynających nowy rok pracy. Życzył im zdrowia, sukcesów, a także przedstawił obecnym nauczycieli, którzy przybyli z Polski, by nas, przez los oderwanych od historycznej Ojczyzny, uczyć ojczystego języka. Wyraził podziękowanie pani Danucie, nauczycielom z Czerniachowska – państwu Dagmarze i Jarosławowi Muszyńskim, a także naszemu kochanemu ojcu Czesławowi, który nie tylko uczył nas, jak postępować, ale i przyłożył się do pogłębienia naszej znajomości języka polskiego.

Część rozrywkowa uroczystości została przygotowana przez nauczycielkę języka niemieckiego, panią Walentynę Świąćicką. Wiele ciepłych słów popłynęło z ust dzieci pod adresem nauczycieli i

uczniów. Kwiaty wręczono nowej nauczycielce, pani M. Putra i gościom: nauczycielom języka polskiego z Czerniachowskiego Studium Pedagogicznego, państwu Muszyńskim, uczącej katechizmu pani Danucie i nauczycielowi z Kaliningradu, panu Andrzejowi.

I wtedy pojawił się maszynista prowadzący pociąg – Nastia Kraśnienko. Zabrała w ciekawą podróż wszystkie dzieci. Przy dźwiękach muzyki wykonywanej przez pana Józefa Kanarskiego dzieci ze śpiewem zbliżyły się do stacji „Zgadywanka”. Tam oczekiwała na podróżnych Lena Świąćicka, która zadawała pytania na temat szkoły. Dzieci szybko uporały się z odpowiedziami i uzyskały zezwolenie na dalszą podróż. Na stacji „Rysownik” spotkały Natalię Jańczuk. Tu musiały przedstawić za pomocą rysunku artystę-malarza. Ku zdziwieniu widzów – szybko wykonały rysunki i odpowiedziały na zadane pytania. Pociąg nie stał długo w jednym miejscu – ruszył w dalszą drogę i dotarł do stacji „Pobaw się!”. Świetlana

Galicka czekała na dzieci z propozycją gier, które zostały przeprowadzone na „piątkę”. Przedostatnią stacją były „Wesołe nutki”. Tu Maria Woszczatyńska i Ania Paremska przypominały wraz z dziećmi znane piosenki z filmów animowanych. Do ostatniej stacji „Łakomczuch” zostały już minutki, gdy na drodze pojawił się „Król Wiedzy” (Sasza Lubiczenko). Dzieci powtórzyły za nim przyrzeczenia uczniowskie, zgodnie zapaliły znicz nauki. Droga do stacji końcowej – otwarta. Dorośli zadbali o to, by stoły dla dzieci były suto zastawione. Wypieki, słodczyce, ciastka oraz pachnąca herbata – pomogły przedłużyć święto. Przy dźwiękach muzyki dzieci rozmawiały o mającym nastąpić rozpoczęciu roku szkolnego. Były szczęśliwe – to znak, że święto się udało. Wszyscy uczestnicy starali się, by dzień ten pozostał w pamięci tych, którzy mieli rozpocząć nowy rozdział swego życia. Dzieci długo będą pamiętać święto oraz błogosławieństwo, jakiego udzielili im ojciec Czesław i ojciec Ireneusz.

Na zakończenie chciałabym dołączyć słowa:

«*Āñā ī Ū
ç ä á ñ ū
ī ò í ð ā à í Ū
ī ò ā ī ī à,
Ī ò ñ āī āāī
ī āñēæāī í ī āī
āī āçāā.
ī ó ñ ò ū
āðōñ ò è ī è
ī è à ÷ ā ī
ī ī ī āī ī ī āó,
Ī ī ð ā-
ā ī ā à ò ū
ó ī ā ā ī
ī à è Ū ð à.*

Członek zarządu
Wspólnoty
Kultury polskiej
w Oziersku

L. Jańczuk
Tłumaczenie
D. Szczęsna



Pierwszy dzień roku szkolnego 2002 r. Foto Red.